

Gazetka okolicznościowa z okazji Jubileuszu 100 – lecia Szkoły Podstawowej w Mariance



Szkoła Podstawowa
w Mariance

Marianka 97

24-220 Niedrzwica Duża

Tel. / Fax. (81) 51 75 034

www.spmarianka.pl

www.facebook.com/Szkoła-Podstawowa-w-Mariance-1628136057449264

HISTORIA SZKOŁY

Szkoła Powszechna w Mariance rozpoczęła działalność w roku szkolnym 1916/1917. W klasie pierwszej uczyło się 56 dzieci i młodzieży urodzonych w latach od 1902 do 1910. Nauka odbywała się w wynajętym pomieszczeniu, w prywatnym domu p. Majewskiego. Nauczyciel oceniał sprawowanie, pilność, porządek oraz "postępy w poszczególnych przedmiotach naukowych", czyli religii, języku polskim, czytaniu, pisaniu, historii, geografii, pogadankach, arytmetyce, rysunkach, śpiewie i robotach ręcznych. Najlepsze sprawowanie to chwalebne(5), pilność- wytrwała(5), a porządek - wzorowy(5). Można było uzyskać także niższe oceny: zadowolającą(4) i odpowiednią(3). Oceny z przedmiotów były następujące: bardzo dobry(5),

dobry(4), dostateczny(3), niedostateczny(2). Później ocena bardzo dobra nazywana była celującą. W następnym roku były już dwie klasy. Pierwsza liczyła 16 uczniów, a druga 30. W kolejnym roku były 3 klasy nazywane oddziałami, liczące w sumie 43 uczniów. W roku szkolnym 1920/1921 nauczycielka A. Bazylewiczówna uczyła 34 dzieci w czterech oddziałach. Później liczba uczniów stopniowo wzrastała, np. w roku 1921/1922 było 54 uczniów, a w następnym 63. W roku 1924/1925 pracę rozpoczął drugi nauczyciel i jednocześnie kierownik szkoły p. J. Sokołowski. W szkole uczyło się 83 dzieci w 4 oddziałach. Kolejny rok przyniósł zwiększenie liczby oddziałów do pięciu. Od roku 1926/27 pozostał jeden nauczyciel - J. Sokołowski.

W roku 1929/30 zastąpiła go p. M. Panecka, która pracowała do wybuchu II wojny światowej w 1939 r. Pierwszego września 1939 roku dzieci nie poszły do szkoły, gdyż Niemcy zaatakowali nasz kraj i rozpoczęła się wojna. Jednak już w następnym roku nauka odbywała się normalnie w prywatnym domu pana Mameja. Rano uczyła się klasa starsza, czyli IV, a później klasy młodsze. Wszystkich przedmiotów uczyła p. Perłowska, która jednocześnie pełniła funkcję kierownika szkoły. Następczynią jej była p. Maria Szewczuk. Po wojnie nazwa szkoły została zmieniona na Publiczną Szkołę Powszechną w Mariance. W roku 1944/45 uczyło się 107 uczniów w pięciu klasach. Oprócz kierownika uczyli: p. S. Lipińska i p. Dadej. W roku

1953 został oddany do użytku nowy budynek, w którym dzieci uczą się do dziś. Został on wybudowany w dużej części z czynnie społecznym przez mieszkańców wsi. W Szkole Podstawowej w Mariance istniało już 7 klas. Nauczyciele uczący w latach 50-tych to: A. Jarzębska - Zwierz, M. Szubartowska, H. Pacek, T. Pikuła, C. Janczak, M. Kaniewska. Funkcje kierownika w tych latach pełnili: H. Pacek, Ł. Sobkowicz, A. Jarzębska i pan Jarzębski. W roku szkolnym 1963/64 rozpoczęła pracę p. S. Bortacka (później Stec), kierownikiem był p. H. Pacek. Liczba uczniów wynosiła 141. Jako szkoła siedmioklasowa istniała do 1967r., w tym, bowiem roku Inspektor Szkolny Wydziału Oświaty i Kultury w Beżycach wydał orzeczenie w sprawie organizacji szkół, określające Szkołę Podstawową w Mariance jako ośmioklasową o sześciu nauczycielach. Taki stopień organizacji utrzymał się do 1974r., kiedy utworzona została Zbiorcza Szkoła Gminna w Niedzwicy Dużej. Szkoła w Mariance stała się Punktem Filialnym z trzema klasami, którego kierownikiem była p. S. Stec. W 1983r. Gminny Dyrektor Szkół wydał orzeczenie o organizacji Szkoły Podstawowej w Mariance zwiększające ilość klas do pięciu. Dzieci z klas VI, VII, VIII uczęszczały do Szkoły Zbiorczej

w Niedzwicy Dużej. W 1985r. funkcję kierownika objął p. Grzegorz Paluch. W dwa lata później w 1987r. stopień organizacji został podniesiony do sześciu klas, natomiast w 1993r. Kurator Oświaty w Lublinie nadał Szkole Podstawowej w Mariance status publicznej szkoły podstawowej pełnej z ośmioma klasami. W 1999r. w związku z wejściem w życie reformy oświaty szkoła została przekształcona w sześcioletnią Szkołę Podstawową o strukturze organizacyjnej I-VI. W latach 2008 - 2012 dyrektorem szkoły była p. Edyta Golewska, w roku szkolnym 2012/2013 obowiązki dyrektora pełniła

p. Zofia Tymińska. Od 2013 r. funkcję dyrektora szkoły pełni p. Agnieszka Rozwałka. Z dniem 01 września 2014 roku dokonano reorganizacji szkoły, dla której organem prowadzącym stało się stowarzyszenie „Mała Szkoła – Wielkie Szanse”, którego prezesem została pani Dorota Przydatek – Bednarz. Stowarzyszenie powołano w lutym 2013 r., aby uchronić szkołę przed likwidacją.

Obecnie w Szkole Podstawowej w Mariance w klasach I – VI uczy się 34 uczniów. W dwóch oddziałach przedszkolnych obowiązek przedszkolny realizuje 33 dzieci.



NAUCZYCIELE NA PRZESTRZENI 100 LAT



1. *Bazylewiczówna Anna*
2. *Panecka Maria*
3. *Sokołowski Józef*
4. *Dadej Eugeniusz*
5. *Lipińska Stanisława*
6. *Oczak Stefania*
7. *Czupkało Kazimiera*
8. *Dobrzańska L.*
9. *Jarzębska - Zwierz Apolonia*
10. *Pacek Henryk*
11. *Sobkowicz*
12. *Pikuła Teresa*
13. *Rachwałska*
14. *Szubartowska M.*
15. *Boguta K.*
16. *Bortacka Stanisława (Stec)*
17. *Czobot Z.*
18. *Dębska L.*
19. *Janczak Cecylia*
20. *Kanienska Maria*
21. *Lichota Stefan*
22. *Kańczugowska K.*
23. *Kowalik. D.*
24. *Maciąg*
25. *Pacek Henryk*
26. *Popiołek M.*
27. *Szymańska K.*
28. *Tracz Lucyna*
29. *Wilczyński Cz.*
30. *Tarasiński W.*
31. *Wołoszyn Danuta*
32. *Boguta K.*
33. *Kaczor Krystyna*
34. *Mordel Krystyna*
35. *Reszka Janina*
36. *Wachała Barbara*
37. *Wietelski Jan Wiktor*
38. *Arbuz Jerzy*
39. *Boryga Stanisława*
40. *Czermonka (Tymińska) Zofia*
41. *Drewniak Grażyna*
42. *Gołomski Krzysztof*
43. *Mendel Marta*
44. *Paluch Elżbieta*
45. *Paluch Ewa*
46. *Przydatek Helena*
47. *Stec Zofia*
48. *Zaluski Leszek*
49. *Zgórska Maria*
50. *Karóń (Kurebska) Agnieszka*
51. *Boryga Bogumiła*
52. *Momot Ewa*
53. *Kepowicz (Wójcik) Anna*
54. *Kowalska Jadwiga*
55. *Polakowski Zygmunt*
56. *Słotwińska Beata*
57. *Słotwiński Jacek*
58. *Wójcik Beata*
59. *Wójcik Beata*
60. *Zgórska-Typek Elżbieta*
61. *Prus Adam*
62. *Musińska – Niezgoda
Marzena*
63. *Chapska Marzena*
64. *Teter Paweł*
65. *Samolej Katarzyna*
66. *Wójtowicz Monika*
67. *Paluch (Kowalska) Agata*
68. *Nowacki Jerzy*
69. *Drozd Marzena*
70. *Madejczyk (Banasik) Agata*
71. *Bielak Iwona*
72. *Mierzynska Elżbieta*
73. *Pyc Teresa*
74. *Zawadzka Ewa*
75. *Antoń Krzysztof*
76. *Kokowicz Anna*
77. *Golemska Edyta*
78. *Przydatek (Bednarz) Dorota*
79. *Szymańska (Bakoń) Edyta*
80. *Jaśkowska Monika*
81. *Paluch Anna*
82. *Adamczyk Michał*
83. *Rozwałka Agnieszka*
84. *Pietraś Paulina*
85. *Wapińska Joanna*
86. *Hajdarowicz Małgorzata*
87. *Matlakowska Mariola*
88. *Korusiewicz Aleksandra*
89. *Tymoszyk Justyna*
90. *Dziękanowska Monika*
91. *Borc Agnieszka*
92. *Pałka – Majchrowicz Angelika*
93. *Olszak Justyna*

SZKOŁA DZISIAJ



W naszej szkole zarówno nauczyciele jak i uczniowie starają się być aktywni. Rolą pedagogów jest motywowanie uczniów nie tylko do nauki, ale również do reprezentowania szkoły na zewnątrz. Dzieci rozwijają swoje pasje i chętnie uczestniczą w licznych imprezach, podczas których prezentują swoje talenty w różnych dziedzinach. Nasi podopieczni równie chętnie biorą udział w różnego typu konkursach (wokalnych, sportowych, literackich, matematycznych, plastycznych oraz sprawdzających wiedzę z różnych dziedzin), wielokrotnie odnosząc w nich sukcesy.

Spółeczność szkolna podejmuje również inicjatywę organizacji przeróżnych imprez, których celem jest między innymi integracja społeczności najbliższych miejscowości. Jedną z nich jest Wigilia Środowiskowa, która od wielu lat nie jest już tylko szkolnym świętem, ale uroczystością sprzyjającą budowaniu właściwych relacji między uczniami i lokalną

społecznością. Kolejną imprezą o podobnym charakterze jest Dzień Regionalny. W tym dniu na scenie przed większą publicznością prezentują się

uczniowie naszej szkoły i zaproszeni goście. Od początku, poprzez dziewięć edycji, tej imprezy kultywowane są nasze rodzime tradycje oraz szacunek do naszej Małej Ojczyzny. W ramach integracji szkoły ze środowiskiem prowadzone są także warsztaty rękodzielnicze, w których uczestniczą zarówno seniorzy, jak i juniorzy.

Nasza szkoła systematycznie wzbogaca ofertę edukacyjną, dostosowując ją do potrzeb, zainteresowań uczniów poprzez udział w przeróżnych programach i projektach unijnych oraz rządowych. Wiele takich przedsięwzięć jest już za nami: projekty „Chcę, wiem, potrafię”, „Małymi krokami do wielkich celów”, „Chcę, mogę, potrafię”, „Pierwsze Uczniowskie Doświadczenia drogą do wiedzy”, „Kultywowanie tradycji regionalnych kluczem do edukacji międzypokoleniowej”, „Radosna szkoła”, czy „Edukacja przedszkolna kluczem do sukcesu”. Celem projektów było wieloaspektowe wspieranie uczniów w rozwijaniu ich

indywidualnych zdolności, potrzeb i możliwości, ich rozwoju umysłowego, emocjonalnego, społecznego, fizycznego i motorycznego poprzez kształtowanie kompetencji kluczowych. Dzieci miały możliwość rozwijania swoich pasji, zainteresowań, jak również wyrównywania szans edukacyjnych zarówno poprzez podniesienie jakości usług edukacyjnych.

Zajęcia były prowadzone metodą warsztatową, studyjnie, jak i w terenie. Dzieci uczestniczyły w licznych wycieczkach edukacyjnych, lekcjach muzealnych, wyjazdach do teatru. Dzięki pozyskanym funduszom szkoła została wyposażona w nowe meble, sprzęt interaktywny, sportowy, programy edukacyjne, zabawki, gry dydaktyczne i wiele innych pomocy zapewniających prawidłową realizację pomocy psychologicznej - pedagogicznej. W innych programach takich jak „Szlanka mleka”, „Owoce w szkole” czy „Klub Bezpiecznego Puchatka” szkoła bierze udział do dziś. W najbliższych latach z pewnością szkoła będzie starała się urozmaicać zajęcia korzystając z możliwości uczestnictwa w projektach.



WYWIADY Z DYREKTORAMI - NAUCZYCIELAMI

Stanisława Stec – wieloletni nauczyciel i kierownik szkoły w Mariance.

„Swoją pracę w Mariance rozpoczęłam 1 września 1962 r. po ukończeniu Liceum Pedagogicznego. Była to szkoła 7 – klasowa. Dyrektorem był p. Marian Popiołek. Uczyłam różnych przedmiotów, przeważnie języka polskiego.

W szkole było zimno. Piece kaflowe stare, okna nieszczelne. Jako młoda osoba dużo pracowałam społecznie. Zajmowałam się młodzieżą pozaszkolną. Organizowałam dla niej wieczorem zajęcia w szkole. Z gminy dostaliśmy telewizor, który był włączany wieczorem i korzystali z niego starsi i młodszy. W szkole odbywały się kursy gotowania i pieczenia organizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich. Z uczestników KGW i ich rodzin utworzyliśmy Amatorski Zespół Teatralny. Przygotowaliśmy dwie sztuki Aleksandra Fredry i wystawialiśmy na scenie w Pszczelej Woli i Załuczu.

Kierownicy szkoły zmieniali się, jak również organizacja szkoły. Była szkoła ośmioklasowa, punkt filialny z czterema klasami i sześcioklasowa. Najbardziej zapamiętałam rocznik 1956. Pierwsza klasa liczyła 30 osób (nie powtórzyła się później) i do klasy ósmej byłam ich wychowawczynią.

Kiedy byłam kierownikiem punktu filialnego przy pomocy

szkoły gminnej i gminy założyliśmy w szkole centralne ogrzewanie i wodę. Prace niefachowe (np. kopanie rowów) były wykonywane przez rodziców.

Pracując w Mariance ukończyłam Studium Nauczycielskie w Przemyślu (filologia polska), wyższe zawodowe studia – kierunek nauczanie początkowe, bez przerwy doksztalałam się na różnych kursach: zuchowym, higienistów szkolnych, bibliotekarzy, nauczycieli języka polskiego, logopedycznym i wielu innych.

W tych czasach, gdy pracowałam w Mariance, szkoła pełniła bardzo ważne funkcje, nie tylko nauczania, ale też inne funkcje dla społeczności wiejskiej. Była ośrodkiem kultury, odbywały się tu uroczystości związane z choinką szkolną, Dniem Nauczyciela, przyjazdem Telewizji Polskiej oraz wszystkie wiejskie zebrania. Był w okolicy jeden telefon czynny 24 godziny i obsługiwany przez nauczycieli zamieszkałych w szkole.

Pomimo niedogodności, złego dojazdu do szkoły, pracowało mi się w tej szkole bardzo dobrze. Wydawało mi się, że jest to moje powołanie życiowe. Mieszkańcy tych wsi, z których dzieci uczęszczały do szkoły, byli bardzo życzliwi. Nie mieliśmy ze sobą większych scysji.

Przepracowałam w tej szkole 23 lata i być może pracowałabym do emerytury, ale sytuacja rodzinna, a przede wszystkim otrzymanie mieszkania w Beżycach, zmusiło mnie do przeniesienia się do innej szkoły. Chcę dodać, że praca w małej szkółce dla dzieci jest korzystna. Klasy mają mniej uczniów, nauczyciele mogą więcej czasu poświęcić uczniowi. Nauczyciele mogą dobrze poznać uczniów i ich rodziny oraz środowisko, w którym żyją.

W tych czasach kiedy uczyłam, dzieci uczyły się średnio. Myślę, że skutkiem tego był brak pomocy dydaktycznych, brak dostępu do wychowania przedszkolnego. Prowadziliśmy w czasie wakacji dziecińce wiejskie organizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich, szkołę i dotacje z gminy. Ja prowadziłam je społecznie.

W tej chwili szkoła diametralnie zmieniła się. Pomieszczenia są odrestaurowane, jest dużo pomocy dydaktycznych, sprzętu audiowizualnego. Niestety, za mało jest dzieci i szkoła została zredukowana.

Wszystkim nauczycielom, z którymi pracowałam, serdecznie dziękuję za współpracę i tworzenie miłej atmosfery. Dziękuję również wszystkim rodzicom, z którymi miałam styczność. Myślę, że dopóki będzie można, będziemy się miło wspominać. Moim

uczniom, których uczyłam, życzę zdrowia, udanej rodziny, awansów w pracy.

Nauczycielom, którzy uczą obecnie lub będą uczyć, życzę aby szkoła powróciła do dawnej organizacji, czyli szkoły

na takich zasadach, jak wszystkie inne szkoły, wspaniałych uczniów i dobrej sytuacji materialnej, a poczują się docenieni i szczęśliwi.

Moja praca była doceniana przez władze oświatowe.

Zostałam nagrodzona nagrodą Kuratora Oświaty, mam odznaczenie Złoty Krzyż Zasługi Zasłużony dla Lubelszczyzny, Złotą Odznakę ZNP, Medal 40 – lecia Polski Ludowej oraz wiele dyplomów i nagród dyrektora szkoły.



Zofia Tymińska – nauczyciel i dyrektor Szkoły Podstawowej w Mariance.

Czy mile wspomina Pani swoją pracę w Szkole w Mariance?

p. Z. T.: Bardzo mile wspominam ten czas. To 27 lat mojego życia spędzonego w tej placówce, w tym środowisku, z dziećmi, ich Rodzicami i całymi Rodzinami, z Dyrektorami, Nauczycielami i Pracownikami obsługi. Nie można zapomnieć miejsca i ludzi, gdzie rozpoczęło się swoją pierwszą w życiu pracę i zdobywało doświadczenie.

Jakie były Pani etapy kariery zawodowej?

p. Z. T.: Rozpoczęłam pracę jako absolwentka Studium Nauczycielskiego W Warszawie. Później kończyłam Licencjat i Studia magisterskie na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie. Zdobyłam także stopień nauczyciela dyplomowanego. Stale doksztacałam się na kursach, warsztatach, szkoleniach.

Co chciałaby Pani przekazać uczniom, którzy obecnie chodzą do naszej szkoły?

p. Z. T.: Szanujcie to miejsce, gdzie rozpoczynacie swoją edukację. W gronie najbliższych kolegów, znajomych, blisko domu czujecie się bezpiecznie. Macie tu przyjaznych Wam pracowników, macie ciepłe posiłki i możliwość rozwijania

swoich zainteresowań oraz pomoc w razie trudności. Macie szczęście, że nie marzniecie na przystankach, nie uczycie się popołudniami, nie czekacie na świetlicy na przyjazd szkolnego autobusu. To jest Wasz drugi dom, przytulny, spokojny i bezpieczny. Tu uczyli się Wasi Rodzice i Dziadkowie. Dołóżcie więc wszelkich starań, aby i Wasze dzieci mogły kiedyś tutaj właśnie uczyć się.

Dlaczego została Pani nauczycielem?

p. Z. T.: Lubię dzieci, lubię pracę z nimi. Można porównać tę pracę do pracy ogrodnika, którego cieszy piękny ogród, ale musi on o niego dbać i wiele się napracować, aby zachwycał swoim urokiem. A nauczyciel, szczególnie ten z pierwszego etapu edukacji? Kształtuje i rozwija podstawowe umiejętności dziecka, wypracowuje podstawy edukacji, obserwuje, wspomaga rozwój dziecka, ukierunkowuje je, by pięło się po kolejnych szczeblach nauki jak roślina ku słońcu. Cieszy się z każdego sukcesu, służy pomocą, wspiera dziecko i jego rodziców. A po latach może cieszyć się z osiągnięć i kariery swojego wychowanka.

Jakiego przedmiotu Pani uczyła?

p. Z. T.: Uczyłam głównie w młodszych klasach, czasem w dawnej „zerówce”. Gdy szkoła w Mariance była jeszcze

ośmioklasowa uczyłam geografii i muzyki w starszych klasach. Prowadziłam również przez kilka lat bibliotekę szkolną.

Czego życzyłby Pan obecnym nauczycielom i ich uczniom?

p. Z. T.: Nauczycielom- życzę morza cierpliwości, każdego dnia radości i satysfakcji z efektów swej pracy, a także dobrych relacji z rodzicami i współpracownikami.

Uczniom- nauczycieli z powołania, takich, którzy kochają dzieci i dbają o ich dobro.

Co Pani wie o początkach szkoły w Mariance?

p. Z. T.: Przed II wojną światową jak i w czasach powojennych dzieci uczyły się w wynajętych prywatnych domach. W początkach lat 60-tych mieszkańcy wsi w czynnie społecznym budowali tę szkołę. W środowisku mówi się- „nasza szkoła”, bo to miejsce przez pokolenia jednoczyło ludzi, dbało o nią kilka pokoleń, to lokalny ośrodek kultury. Szkoda, że niż demograficzny zachwiały pozycję tego miejsca.

Czy któryś z Pani uczniów odniósł sukces, jest jakąś ważną osobistością/sławną osobą?

p. Z. T.: Każdy kto ukończył naukę w tej szkole, każdy, kto poszedł do gimnazjum, technikum, szkoły policealnej,

zawodowej czy na studia wyższe odniósł sukces na miarę swoich możliwości, możliwości intelektualnych, finansowych, rodzinnych. Sukces, to moim zdaniem nie zajmowane stanowisko w życiu publicznym, ale poczucie zadowolenia z życia i spełnienia się w życiu osobistym, zachowanie własnej godności, szacunek dla innych i samego siebie.

Który rocznik uczniów zapamiętała Pani szczególnie? Jak Pani myśli co było tego przyczyną?

p. Z. T.: Kolejnych wychowanków pamięta się w inny sposób. Nie sposób wymienić kogoś konkretnie, żeby nie pominąć kogoś innego. Pamięta się bardziej zdarzenia i ich uczestników, sytuacje te wesole, miłe i zaskakujące oraz trudne i czasem tragiczne.



Jak Pani wspomina szkołę? Jakie wydarzenia, osoby najbardziej utkwiły Pani w pamięci?

p. Z. T.: Nie da się wymazać z pamięci miejsc i ludzi z którymi spędziło się ponad ćwierć wieku. Było stabilnie, bezpiecznie, miło i sympatycznie, ale „bez kropli goryczy nie doceni się słodyczy”...

Jakie zajęcia pozalekcyjne oferowała szkoła swoim uczniom?

p. Z. T.: Prowadziłam zajęcia rozszerzające wiedzę przyrodniczą i matematyczną, koło taneczne, „Zuchy”, „Spójrz inaczej”. Przez szereg lat prowadziłam również zajęcia wspierające uczniów z trudnościami w nauce.

Jaki był Pani zdaniem stosunek uczniów do nauki?

p. Z. T.: Nie sposób uogólniać: dobry- zły. Stosunek uczniów do nauki zależał i zależy nadal nie tylko od jego chęci, ale także od możliwości, stanu jego zdrowia i sytuacji rodzinnej. Zdarzały się sytuacje, gdy pomimo chęci i zdolności do nauki dziecko kończyło naukę na szkole średniej ze względu na problemy rodzinne.

Jerzy Arbuz – nauczyciel Szkoły Podstawowej w Mariance

Czy mile wspomina Pan swoją pracę w Szkole w Mariance?

p. J. A.: Praca w Szkole Podstawowej w Mariance była początkiem mojej drogi zawodowej. Dzięki wspaniałemu zespołowi nauczycieli, oraz kompetentnej i doświadczonej Pani dyrektor, mogłem podglądać ich prace i czerpać z najlepszych wzorców. Był to najwspanialszy okres mojej pracy w Szkole.

Jakie były Pana etapy kariery zawodowej?

p. J. A.: W szkole w Mariance pracowałem od stycznia 1984 roku. W 1988 roku rozpoczęłem pracę w Szkole Podstawowej nr 1 im. Kazimierza Wielkiego w Kazimierzu Dolnym. W roku 1999 zostałem zastępcą dyrektora szkoły, a w 2004 roku jej dyrektorem. W 2007 roku w wyniku konkursu zostałem wybrany na dyrektora Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym i tę funkcję sprawuję do chwili obecnej.

Co chciałaby Pan przekazać uczniom, którzy obecnie chodzą do naszej szkoły?

p. J. A.: Szkoła to najwspanialszy okres w życiu każdego młodego człowieka. Tutaj rozpoczyna się poznawanie świata pod kierunkiem nauczycieli. Tu buduje się fundament

i podstawy wiedzy i umiejętności. Z im większym zaangażowaniem będziecie z tego korzystać tym owocniej zaprocentuje to w waszym późniejszym życiu. Uczcie się jak najwięcej, jak najwytrwalej bo to jest Wasz kapitał na całe życie.

Dlaczego został Pan nauczycielem?

p. J. A.: To był przypadek. Nigdy nie sądziłem, że będę pracował w szkole. Ale życie pisze różne scenariusze. Z perspektywy lat widzę, że to był szczęśliwy przypadek dla mnie.

Jakiego przedmiotu Pan uczył?

p. J. A.: Na początek uczyłem geografii, fizyki, muzyki i wychowania fizycznego. Później geografii i wychowania fizycznego, a obecnie dodatkowo edukacji dla bezpieczeństwa.

Czego życzyłby Pan obecnym nauczycielom i ich uczniom?

p. J. A.: Jak najmniej zmian w systemie oświaty, i stabilizacji.

Co Pan wie o początkach szkoły w Mariance?

p. J. A.: W tej chwili niewiele, ale mam nadzieję, że niebawem dowiem się więcej.

Czy któryś z Pana uczniów odniósł sukces, jest jakąś ważną osobistością/sławną osobą?

p. J. A.: W tej chwili nie wiem, ale to byłaby radosna informacja gdyby okazało się, że uczeń którego uczyłem byłby kimś takim.

Ile lat pracował Pan w Szkole w Mariance?

p. J. A.: W Szkole Podstawowej w Mariance pracowałem cztery i pół roku.

Który rocznik uczniów zapamiętał Pan szczególnie? Jak Pan myśli co było tego przyczyną?

p. J. A.: To była moja pierwsza klasa, której byłem wychowawcą.

Jak Pan wspomina szkołę? Jakie wydarzenia, osoby najbardziej utkwiły Panu w pamięci?

p. J. A.: Było ich bardzo wiele, ale to dłuższa opowieść...

Jaki był Pana zdaniem stosunek uczniów do nauki?

p. J. A.: Przez te kilkadziesiąt lat zmieniła się otaczająca nas rzeczywistość. Zmienił się też stosunek uczniów do nauki. Mam wrażenie, że w tamtych czasach uczniowie byli bardziej zaangażowani i chcieli się uczyć. Nauka, wiedza miała większą wartość.

WSPOMNIENIA I TWÓRCZOŚĆ ABSOLWENTÓW

Pani Janina Bartoszcze z d. Karaś

Do Szkoły Podstawowej w Mariance zaczęłam uczęszczać w 1950 r. do klasy pierwszej. Szkoła była w prywatnym domu u pana Majewskiego i u pani Mamej. Klasy były łączone. Było tylko 5 klas. Kto chciał się uczyć dalej, musiał chodzić do Niedzwicy Dużej. Miałyśmy wspaniałą panią Apolonię Jarzębską - Zwierzową. Sama nas uczyła, czasem nam pomagał jej mąż. W tym czasie starał się o plan na budowę szkoły i o materiały. Ludzie furmankami zwozili cegły i inne

materiały budowlane. Po wybudowaniu szkoły byliśmy pierwszą klasą szóstą, później siódmą, nie trzeba już było chodzić do Niedzwicy. Przyszedł nowy dyrektor, pan Sobkowicz, a po roku pan Pacek.

Pani Apolonia urzędowała przedstawienia z dziećmi – przychodziła na nie cała wieś. Po południu były wypożyczane książki do czytania. Bardzo często lubiła pytać co było w tej książce. Szkołę ukończyłam w 1957 r.

Później do szkoły w Mariance zaczęły uczęszczać moje dzieci

– córka Urszula Bartoszcze w 1970r., Dariusz Bartoszcze w 1974 r. i Marcin Bartoszcze w 1983 r. W tym czasie zmieniło się bardzo dużo, nowi dyrektorzy, nauczyciele, ale też było 4 klasy, dalej do Niedzwicy lub Krężnicy. Syn Marcin uczył się już 6 lat do szkoły w Mariance, a później 2 lata do Niedzwicy, bo było już 8 klas, a starsze dzieci po 7 klas.

Teraz uczęszczają do tej szkoły już moje wnuczki Andżelika i Honoratka. W tym roku będzie uczyła jeszcze Małgosia.



Janina Kot

„Moja rodzinna wieś”

*Moja rodzinna wioska mała,
to Marianka się nazywała.*

*Tutaj spędziłam dziecięce lata,
tu byli przy mnie mama i tata.*

*Życie płynęło tu beztrasko,
bardzo spokojnie i bosko.*

*Chociaż to lata były ubogie,
ale dla wspomnień są nam drogie.*

*Pamiętam domy kryte słomą,
które na biało wapnem bielono.*

*Wszyscy spokojnie by sobie żyli,
gdyby nie Niemcy do nas wkroczyli.*

*Ciężkie to czasy wtedy nastały,
bo wszyscy Niemców bardzo się bali.*

*Ludzie w udręce lat kilka żyli,
wreszcie nam Niemców stąd pogonili.*

*Kiedy się siedem latek skończyło,
naukę rozpocząć już czas było.*

*Nie przeszkadzało wtedy nikomu,
że szkoła była w prywatnym domu.*

*Dla dzieci była to radość taka,
że się zdarzało przyjść na bosaka.*

*Dziewczynki skromnie były ubrane,
włosy w warkoczce pozaplatane.*

*A chłopcy zamiast skórzanych teczek,
mieli tornistry zbite z deseczek.*

*Pan Dadej, nauczyciel nasz wspaniały,
organizował harcerskie z nami wyprawy.*

*A że śpiew dla niego bardzo się liczył,
to słyszeć było nas w okolicy.*

*Już się normalnie życie toczyło,
a dzieci we wsi nam przybyło.*

*A gdy mieszkańcy trochę odżyli,
szkołę zbudować postanowili.*

*Każdy w budowie udział chciał mieć,
a pomysł rzucił Stanisław Kmieć.*

*Działkę pod szkołę więc wykupiono
i stopy cegieł tu ułożono.*

*Uczniowie też się nie lenili
i działkę szkolną żywopłotem obsadzili.*

*Wszyscy solidnie pracowali
i piękną szkołę nam zbudowali.*

*Przez wiele latek wspaniale było,
aż nagle teraz dzieci nam ubyło.*

*Władze zaczęły nas atakować
i chcą nam szkołę zlikwidować.*

*Chyba dziadkowie z grobów by wstali,
gdyby nam szkołę zlikwidowali.*

*Bo prawda była przecież taka,
że szkoła nam miała służyć na lata.*

*Choć nasza szkoła nie ma imienia,
już wykształciła trzy pokolenia.*

*My zlikwidować szkoły nie damy,
bo to dziadkowie nam zbudowali.*



Małgorzata Stec

„Szkoła moich marzeń”

*Mych marzeń szkoła jest bardzo wesola!
Ma cztery piętra, w dodatku jest piękna.
Na pierwszym jest hala – do ćwiczeń duża
sala.*

*Jest tam też szatnia i biblioteka
dla każdego w szkole człeka.*

*Na drugim jest niejedna klasa,
a w nich roześmianych dzieci cała masa.
Na trzecim są pokoje dla nauczycieli,
którzy są mili i bardzo weseli.*

*Na czwartym piętrze jest duże przedszkole
i piękna jadalnia w baśniowym kolorze.
Do szkoły prowadzi śliczny chodniczek,
w kolorze takim, jak pierniczek.*

*Wokół chodnika są krzewy, kwiaty i drzewa,
na każdym z nich latem ptaszek pięknie
śpiewa.*

*Jest też boisko, na którym w piłkę gramy
oraz ogromny plac zabaw, z którego uciechę
mamy.*

*Udowodniłam chyba niezbitcie,
że szkoła mych marzeń jest piękna
i nigdy tego nie zmienicie!*

Małgorzata Stec

„Moja okolica”

*Wiele w Polsce różnych miast,
Wiele różnych miejscowości.
Mi najmilej płynie czas
W mojej wiosce, co każdego chętnie gości.*

*Gmina moja zwie się Niedzwica
I często na łąkach tu królik kica.
Kilka stawów też jest tu,
A wędkarzy ponad stu.*

*Tu w naszej gminie spokojny mieszka lud,
Co pracuje, lub rośliny i zboża hoduje.
I swój wielki pot i trud
Swojej pracy ofiaruje.*

*Wielu tu rolników jest,
Co całymi dniami harują,
Żeby ze zbóż chleb mieć
Ciężko nawet w noc pracują.*

*Gdy przychodzi ktoś zbląkany,
My dzielimy się, czym mamy.
Inni wdzięczność okazują
I za dary nam dziękują.*

Marieta Trynkiewicz

„Mały miś”

*Był sobie raz mały miś,
Który lubił ciggle pić.*

Pił mleko, miodek

Pił soczek i wodę.

Aż chorować zaczął,

Leżał blady.

Bolała go głowa, brzusek też.

Wołać doktora – miś umiera!

Przyszedł doktor:

- Co to misiu? Brzusek duży jak balonik!

I receptę doktor dał:

- Tyko miodek. Jeden raz!

Innych płynów pić nie możesz!

Minął dzionek, minęły dwa

A miś zdrowy jest i chwata!

Klaudia Rusinek

„Mój najlepszy przyjaciel miś”

*Moim najlepszym przyjacielem na świecie
jest pluszowy miś.*

Bardzo go kocham nie od dziś.

Chętnie z nim śpię i o nim śnię.

Ma mięciutkie futerko

I różową kokardkę na głowie.

Kto go zobaczy,

- Jest śliczny! – powie.

Lubi po domu brykać, figlować

I kocha hałasować

FRAGMENTY PROTOKOŁÓW

Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego dn. 21.06.1974r.

„Szkoła posiada 5 izb lekcyjnych, 1 pracownię do zajęć praktyczno – techn. oraz pomieszczenia na szatnię i kancelarię. Liczba miejsc w klasach jest wystarczająca dla uczniów. Izby lekcyjne są dobrze oświetlone i jasne.

W szkole w okresie zimy tzn. silnych wiatrów i mrozów jest niska temperatura wynosząca ok. 10 °C przeważnie w tych klasach, z której strony wieje wiatr. Mimo, że piece są gorące jest zimno, ponieważ okna są nieszczelne.”

Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego dn. 25.01.1983r. w Punkcie Filialnym w Mariance.

„Drużyna zuchowa rozpoczęła działalność w listopadzie. Opiekunką drużyny „Wesołe Muchomorki” jest hm. Stanisława Boryga, Drużyna liczy 27 zuchów, zbiórki odbywają się we wtorki po zajęciach lekcyjnych. Zuchy podzieleni są na 4 szóstki: Leśni, Sindbady, Maje i Jagódki. Każda szóstka ma swoją

piosenkę i obyczaje. Cała drużyna ma swoją piosenkę, totem i kronikę.”

Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego w dniu 31.08.1992r. w Szkole Podstawowej w Mariance.

„W bieżącym roku szkolnym nastąpiła zmiana stopnia organizacji szkoły. Obecnie szkoła jest 7-klasową, a w przyszłym roku będzie pełną, 8-klasową. Niektóre klasy z uwagi na małą ilość dzieci zostały połączone.”

Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego w Szkole Podstawowej w Mariance w dniu 30.08.1986r.

„Odnośnie organizacji roku szkolnego 1986/87 zabrała głos dyrektor szkoły pani Elżbieta Paluch, która poinformowała Radę Pedagogiczną o reorganizacji szkoły oraz zmianie charakteru szkoły. Z Punktu Filialnego Szkoła w Mariance stała się samodzielną Szkołą Podstawową. Sześcioklasową.”

Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego w Szkole Podstawowej w Mariance w dniu 27.05.1987r.

„Dyrektor szkoły kol. Elżbieta Paluch omówiła zasady organizacji roku szkolnego 1987/88 w Szkole Podstawowej w Mariance. Stopień organizacji podniesie się o jeden oddział, gdyż będzie do nas uczęszczać także klasa szósta.”

Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego w Szkole Podstawowej w Mariance w dniu 07.11.1989r.

„W dalszej części posiedzenia dyrektor zapoznał nauczycieli z zarządzeniami:

- Urzędu Wojewódzkiego dotyczącymi katechizacji w szkole. Urząd Wojewódzki w Lublinie wydał zezwolenie na naukę religii w szkole.”



NAJSTARSZY DOKUMENT POTWIERDZAJĄCY ISTNIENIE SZKOŁY

L. P.	Imię i nazwisko ucznia (uczennicy) data i miejsce urodzenia, wyznanie	Imię i nazwisko, stan i miejsce pobytu ojca, matki lub opiekuna
1.	Bendrad Franciszka urodz. d. 13 czerwca 1905 r. w wyznania rzymsko-katolickiego	Blaisej i Maryanna Bendrad.
	Rok szkolny 1916/17	I półrocze
	Sprawowanie <i>chwalębne</i> Pilność <i>wytwarda</i> Porządek <i>wzorowy</i>	II półrocze
Postęp w poszczególnych przedmiotach naukowych.	w nauce religii w języku polskim w czytaniu w pisaniu w historii polskiej łącznie z powszechną w geografii w naukach <i>podadankach</i> przyrodniczych w arytmetyce w geometrii w rysunkach w śpiewie w robotach ręcznych w gimnastyce	bardzo dobry 5 bardzo dobry 4 bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 — bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 bardzo dobry 5 — —
	Liczba opuszczonych godzin szkolnych usprawiedliwionych niesprawiedliwionych	trzydzieści trzydzieści —
Na podstawie tych postępów uznaje się <i>Franciszkę Bendradę</i> uzdolnioną do przejścia do <i>klasy II</i> .		
Uwagi:		

